

Oby podjęcie się przez nich tego zadania, przyczyniło się do pogłębienia odno-
wy biblijnej, która obejmując wszystkich wiernych, przyniosłaby dopiero
oczekiwane przez Kościół owoce.

Przemyśl

KS. STANISŁAW HAREZGA

Ks. Jan Kuś (†)

CENNA PAMIĄTKA Z TRUMNY ŚW. KAZIMIERZA W SKARBUCU KATEDRY WAWELSKIEJ

W czasie trzeciego pobytu papieża Jana Pawła II w Ojczyźnie, w Warsza-
wie, w pałacu prymasowskim, na ręce Świątobliwego Pielgrzyma złożony zo-
stał niezwyklej dar: krzyż dewocyjny o wysokich walorach artystycznych, naro-
dowych i sakralnych — pochodzący z XVII w. Do owego daru dołączona była
jego dokumentacja oraz prośba, aby w przyszłości znalazł się on w katedrze
wileńskiej. Ofiarodawcy — mieszkańcy Lublina, Barbara z Holenderskich i
Jakub Mamesowie, byli wykonawcami ostatniej woli matki Barbary Mameso-
wej, Ireny z Prądkońskich Holenderskiej. Papież przyjął ich dar i polecił, by do
czasu, kiedy będzie on mógł być przekazany do katedry wileńskiej, przecho-
wywano go w jakimś godnym miejscu i uznał, że najwłaściwszym miejscem
przechowania tej cennej pamiątki będzie skarbiec katedry na Wawelu, gdzie
umieszczono go w specjalnej gablocie.

Niewielkich rozmiarów krzyż drewniany w czarnym kolorze, pokryty płas-
korzeźbami, na pierwszy rzut oka wydaje się być jednym z wielu przedmiotów
żałobnej biżuterii dewocyjnej z okresu powstania styczniowego. Są to jednak
tylko pozory. Specjalistyczne badania przeprowadzone w Katedrze Historii
Sztuki Kościelnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dały wręcz rewela-
cyjne wyniki. Przede wszystkim datowanie krzyża trzeba było przesunąć na
2 poł. XVII w.; następnie stwierdzono jego związek z postacią św. Kazimierza
królewicza i hetmana litewskiego Michała Kazimierza Paca. Badania konty-
nuowane w Zakładzie Historii Sztuki Kościelnej KUL dały podstawę do dal-
szych uzasadnień genezy krzyża i jego późniejszej historii aż do czasów obec-
nych.

Omawiany krzyż drewniany, o wysokości 11 cm, szerokości 3,9 cm i grubo-
ści 1,5 cm, jest ozdobiony misterną płaskorzeźbą wypełniającą jego część
przednią (awers) i odwrotnie (rewers) oraz oba boki. W górnej części krzyża
znajduje się uchwyt z otworem na zawieszenie, dekorowany ornamentem geo-
metrycznym, podobnie jak obramowanie awersu. Tak na awersie, jak i na re-
wersie znajduje się 8 wielopostaciowych scen figuralnych, które są zwieńczone
półkolistymi arkadkami wspartymi na kolumnkach. Pomiędzy kwaterami
umieszczono łacińskie napisy objaśniające treść poszczególnych scen. Awers

zawiera 4 sceny z życia Maryi i z dzieciństwa Chrystusa, wniebowzięcie Maryi, nawiedzenie św. Elżbiety. Natomiast na rewersie znajdują się sceny o treści pasyjnej: Chrystus w Ogrójcu, ukrzyżowanie, zdjęcie z krzyża, złożenie do grobu. Na szczególną uwagę zasługuje kwatery z narodzeniem Chrystusa, gdzie adoracyjną ideę wyrażają przedstawieni w bocznych niszach: archanioł Michał z mieczem i tarczą oraz św. Kazimierz z lilią i krzyżem. Układ ten prowadzi ku osobie noszącej te dwa imiona w czasie wykonywania krzyża. Osobą tą jest Michał Kazimierz Pac, co jest potwierdzone elementami znajdującymi się w dodatkowym uzupełnieniu treści ideowej krzyża, jakimi są dekoracje na jego bokach. Na lewym boku, znajdują się kwatery zawierające przedstawienia osób lub scen: Anioła z narzędziami Męki Pańskiej; biczowania Chrystusa; świętego Wojciecha — patrona Polski. Czwartą kwatery wypełnia tarcza herbowa z herbem Paców — Gozdawą, otoczonym inicjałami napisu w języku polskim: M(ichał) K(azimierz) P(ac) W(ojewoda) W(ileński) H(etman) W(ielki) W(ielkiego) X(ięstwa) L(itewskiego), co już najwyraźniej wskazuje na Michała Kazimierza Paca jako fundatora krzyża. Na prawym boku krzyża przedstawiono drugiego Anioła ze znakiem Męki Pańskiej, następnie Pocałunek Judasza i Świętego Patrona Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W dolnej kwaterze znajduje się napis w języku staropolskim o szczególnie interesującej treści; TEN KRZYŻ ZDRZEWA TEGO ZTRUN KAZIMIERZA ŚWIĘTEGO, co w języku współczesnym należy odczytać — „Ten krzyż z drzewa tego z trumien Kazimierza Świętego”. Użycie wyrazu „truna” w liczbie mnogiej, jest uzasadnione faktem, że w XVII w. relikwie św. Kazimierza znajdowały się w dwóch trumnach umieszczonych jedna w drugiej. Drewno użyte do sporządzenia krzyża zostało pobrane w trakcie otwierania trumien dnia 29 października 1677 roku w obecności biskupa Michała Paca, kiedy to pobrano relikwie ze szczątków św. Kazimierza dla króla Jana III Sobieskiego i jego żony oraz dla księcia florenckiego. Drewno to najprawdopodobniej pochodziło z jakiegoś przedmiotu drewnianego znalezione w trumnach św. Kazimierza. Według opinii rzeczoznawców przedmiot ten mógł stanowić cenną pamiątkę po Władysławie Jagielle (dziadku królewicza Kazimierza) — związaną z jego chrztem, a tym samym z chrystianizacją Litwy. Ów przedmiot drewniany musiał posiadać jakieś nadrzędne wartości, skoro użyto go do sporządzenia krzyża zamiast wówczas powszechnie używanych cennych kruszców i drogich kamieni. Wzięto również pod uwagę jego walory sakralne jako relikwii stykającej się bezpośrednio ze szczątkami zmarłego w opinii świętości królewicza Kazimierza, syna króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanek. Jego szczątki, pogrzebane w 1484 roku w katedrze wileńskiej, wkrótce stały się przedmiotem gorącego kultu, bowiem już w XVI wieku, w czasie zmagania Litwinów z Moskwą uznano św. Kazimierza za drugiego, obok św. Stanisława, protektora Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W świadomości współczesnych św. Kazimierz otaczał Litwę szczególną opieką. Stąd też, przedmiot związany z relikwiami tego świętego miał szczególne znaczenie dla znanego z pobożności hetmana Michała Kazimierza Paca.

Omawiany krzyż nosi wszelkie znamiona zakończenia różańca. Jego ilustracje odpowiadają trzem tajemnicom Różańca.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na widoczne powiązanie krzyża z kościołem św. Piotra i św. Pawła na Antokolu w Wilnie, którego dekorację wykonali w latach 1677—82 artyści włoscy sprowadzeni właśnie w tym czasie przez hetmana Paca do Wilna. Ogólnym zarysem krzyż nawiązuje do rzutu poziomego kościoła wileńskiego. Natomiast przedstawienie Maryi Panny i Dzieciątka sugeruje podobieństwo do zewnętrznego tympanonu tego kościoła, zaś sceny pasyjne — do wielkiego ołtarza zaprojektowanego przez Michała Kazimierza Paca.

Opisywany krzyż koncentruje w sobie wszystkie elementy kultu i patriotyzmu. Był przekazywany w rodzinie Paców zgodnie z kolejnością dziedziczenia. Ostatni z rodu, generał Ludwik Pac, uczestnik powstania listopadowego, umierając ofiarował krzyż towarzyszowi broni, generałowi Ignacemu Prądyńskiemu. Następnie był on przekazywany kolejnym spadkobiercom w rodzinie Prądyńskich. W 1914 r., podczas pożaru Kalisza, umieszczony w sejfie bankowym uległ zwęgleniu. Mimo zmiany substancji drewna obiekt zachował swoją formę plastyczną. Trzynasta z kolei właścicielka historycznej relikwii przekazała ją na ręce Ojca świętego.

Tak więc udało się odnaleźć fundatora krzyża i do pewnego stopnia ustalić jego pochodzenie oraz prześledzić jego drogę, jaką przebył z Wilna do Krakowa. Ale chyba nigdy nie uda się dociec, kto był autorem tego niezwykłego dzieła sztuki. Misterne i niesłychanie precyzyjnie wykonane sceny i napisy znajdujące się na wszystkich ścianach krzyża, świadczą o wysokiej klasie kunsztu snycerskiego i wyobraźni artysty. Pytanie, kto nim był — czy któryś z Włochów sprowadzonych, jak wspomniano, w owym właśnie czasie przez hetmana Paca dla odnowienia katedry wileńskiej, czy też któryś z rodziny snycerzy słynących wówczas z wysokiego kunsztu — pozostanie chyba już na zawsze bez odpowiedzi.

Dzisiaj skromny drewniany krzyż, po osobliwych przejściach, a nawet po „próbie ognia”, umieszczony w Skarbcu Katedry Wawelskiej obok najcenniejszych pamiątek kultowych i narodowych naszego kraju, tak jak one godny szacunku i podziwiany, oczekuje na odpowiedni moment, kiedy będzie mógł powrócić do miejsca swego pochodzenia — katedry wileńskiej.

KS. JAN KUŚ (†)

Ks. Mirosław Paciuszkiewicz SI

DZIEJE KULTU ŚW. ANDRZEJA BOBOLI*

1. Na wieść o zbliżającym się oddziale wojska polskiego pod wodzą regimentarza Naruszewicza kozacy w popłochu uciekli z Janowa. Wtedy ludzie zaczęli wychodzić z ukrycia. Weszli do rzeźni i zobaczyli przerażający widok,